

Z wizytą w

Banku Spółdzielczym w Radomsku

Radomsko – miejscowość w województwie łódzkim, licząca obecnie ok. 47 tysięcy mieszkańców. Pierwsze osadnictwo na tym terenie miało miejsce w XI wieku, w 1266 roku Radomsko uzyskało prawa miejskie.

W 1382 roku w Radomsku odbył się pierwszy zjazd szlachty w sprawie wyboru króla Polski. Dwa lata później ponownie zebrana w tym mieście szlachta wybrała na króla Polski Jadwigę Andegaweńską, córkę króla węgierskiego, która w 1386 roku poślubiła litewskiego księcia Władysława Jagiełłę.

W Radomsku urodzili się między innymi poeta Tadeusz Różewicz i jego młodszy brat Stanisław, reżyser między innymi filmów „Wolne miasto”, „Westerplatte”, „Pensja pani Latter”, a także Jose Ben Gelbard, w latach siedemdziesiątych minister gospodarki Argentyny.

Jesteśmy najbliżej



Historia ESBANKU Banku Spółdzielczego rozpoczęła się przed dziewięćdziesięciu laty, w 1925 roku, od powstania w Radomsku Mieszczańsko-Rolniczego Banku Spółdzielczego. Jak zmienił się w tym czasie Bank?

Przez 90 lat istnienia naszego Banku dynamicznie zmieniał się świat, a także potrzeby Klientów. W ślad za tym zmieniało się oblicze bankowości i sposób działania banków. Także naszego. Kolejne pokolenia rok po roku pracowały nad poszerzaniem oferty oraz zasięgu działania. Priorytetem zawsze było wychodzenie naprzeciw oczekiwaniom Klientów oraz wyzwaniom współczesności. To pozwoliło rozwinąć się nam z instytucji funkcjonującej wyłącznie na terenie Radomska i obsługującej głównie rolników, do jednego z największych Banków w Grupie SGB. Dziś ESBANK Bank Spółdzielczy to solidna i stabilna marka, która ma ugruntowaną pozycję w mocno konkurencyjnej przecież branży bankowej. Aktualnie posiadamy 33 placówki na terenie trzech województw. Od trzech lat mamy również w ofercie nowoczesną bankowość internetową i mobilną. Cały czas się rozwijamy. Ale niezmiennie są nasze mocne i bliskie relacje z lokalną społecznością. Tak było przez całe ostatnie dziewięć dekad.

Rozmowa z Jackiem Zacharewiczem, Prezesem ESBANKU Banku Spółdzielczego

Województwo łódzkie, w którym leży Radomsko, nie słynie raczej z silnego rolnictwa, a ten sektor jest naturalnym klientem banków spółdzielczych. Co z tego wynika dla ESBANKU Banku Spółdzielczego?

Naturalny, bo wynikający z tradycji, nie znaczy jednak, że jedyny. Oczywiście w ofercie ESBANKU Banku Spółdzielczego znajduje się szeroka oferta skierowana do rolników, między innymi kredyty z dopłatą Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, które cieszą się zainteresowaniem w oddziałach obsługujących tereny rolnicze. Ale nasz Bank działa na różnych obszarach, także w dużych miastach, takich jak Łódź, Częstochowa czy Piotrków Trybunalski. Mamy bogatą ofertę skierowaną do klientów indywidualnych, specjalne pakiety rachunków dostosowanych do potrzeb zarówno osób młodych, jak i seniorów. Jesteśmy także

najbliższym partnerem finansowym lokalnych firm. Wspieramy przede wszystkim sektor małych i średnich przedsiębiorstw, którym dedykujemy usługi indywidualnych Doradców Klienta Korporacyjnego oraz Centrum Doradztwa Prestiż. Dostosowaliśmy swoją ofertę do potrzeb rynku i doskonale się na nim odnaleźliśmy.

Radomsko sąsiaduje z Łódzką Specjalną Strefą Ekonomiczną. Czy z zainstalowanymi tam firmami, udaje się Wam robić biznes?

Tak jak już powiedziałem, jako bank lokalny, blisko współpracujemy głównie z firmami działającymi na naszym terenie. Żyjemy i działamy biznesowo w tym samym środowisku, co ułatwia i wzmacnia naszą współpracę. Specjalna Strefa Ekonomiczna przyciąga natomiast przede wszystkim międzynarodowe korporacje, które raczej nie szukają w Radomsku obsługi finan-

sowej. Ale jesteśmy otwarci także na nie. Wśród naszych klientów korporacyjnych jest wiele dużych firm, które cenią naszą ofertę, jakość obsługi, stabilność i długoletnią obecność na rynku. Ich satysfakcją to najlepszy dowód, że ESBANK Bank Spółdzielczy to poważny i solidny partner finansowy także dla dużych firm. Z drugiej strony firmy ulokowane w Strefie przyciągają do Radomska ludzi z innych regionów kraju, którzy stanowią grupę naszych potencjalnych klientów. Dlatego między innymi ulokowaliśmy na terenie Strefy swój bankomat i stale rozwijamy ofertę dla pracowników firm. To dla nas szansa na rozwój.

Problemem, który mocno dotyka Radomsko jest emigracja, zwłaszcza ludzi młodych. Z miasta wyjechało w ostatnich latach aż 16% mieszkańców. Czy ten problem w jakiś sposób dotyka również ESBANK Bank Spółdzielczy?

Z problemem emigracji borykają się chyba wszystkie branże, my także stawiamy mu czoła. Poza emigracją za granicę, miasta wielkości Radomska muszą się liczyć z wyjazdem młodych mieszkańców na studia do dużych ośrodków akademickich. By nie tracić tej grupy klientów, dajemy się poznać młodzieży jako przyjazny i nowoczesny Bank już w szkole podstawowej, gimnazjalnej czy ponadgimnazjalnej.

Poza emigracją za granicę, miasta wielkości Radomska muszą się liczyć z wyjazdem młodych mieszkańców na studia do dużych ośrodków akademickich. By nie tracić tej grupy klientów, dajemy się poznać młodzieży jako przyjazny i nowoczesny Bank już w szkole podstawowej, gimnazjalnej czy ponadgimnazjalnej.

sny Bank już w szkole podstawowej, gimnazjalnej czy ponadgimnazjalnej. Współpracujemy ze szkołami, prowadzimy edukację ekonomiczną, SKO, sponsorujemy szkolne imprezy. Posiadamy też placówki w Łodzi i Częstochowie, które stanowią najczęstsze kierunki wyjazdu dla młodych radomszczan. Co więcej, klienci – zwłaszcza młodzi, mobilni i ceniący swobodę korzystania z usług bankowych – znajdują u nas wiele nowoczesnych kanałów dostępu. Mam na myśli wspomnianą wcześniej bankowość elektroniczną – ESBANK24 i ESBANK24 Mobile, stronę internetową, wnioski on-line, a także social media. Ponadto klienci ESBANKU Banku Spółdzielczego mogą korzystać ze Spółdzielczej Grupy Bankomatów. Nasze usługi są więc dostępne na terenie całej Polski, a także zagranicą. I to jest nasza odpowiedź na zmiany społeczne, jakie zachodzą nie tylko w naszym regionie. Jednocześnie cały czas dbamy o jakość obsługi w naszych placówkach i osoby, które do Radomska po latach wracają – a ich też jest wiele – wracają także do naszego Banku.

Czego dzisiaj, w dobie ostrej konkurencji ze strony banków komercyjnych, niskich stóp procentowych, rosnących wymagań klientów, najbardziej – zdaniem Pana Prezesa – brakuje bankom spółdzielczym?

Myślę, że największą bolączką większości banków w naszym sektorze jest brak kapitałów, a co za tym idzie – pieniędzy na inwestycje. Potrzebne są zwłaszcza nowoczesne narzędzia IT, które pozwalają skuteczniej konkutować na rynku. Życzylbym sobie też większego, wspólnego zaangażowania w budowanie dobrego imienia bankowości spółdzielczej. Bank spółdzielczy – to powinno brzmieć dumnie, a nie zawsze się dobrze kojarzy. By to zmienić, musimy najpierw sami uwierzyć, że sektor banków spółdzielczych to nowoczesność i wysoka jakość usług. Naprawdę nie mamy się czego wstydzić. W ESBANKU Banku Spółdzielczym mamy świadomość, że nasze placówki, standardy obsługi, oferta produktowa idą z duchem czasu i widzimy, że klienci to doceniają. Na niedawnym jubileuszu dziewięćdziesięciolecia ESBANKU Banku Spółdzielczego prezes Związku Banków Polskich, Pan Krzysztof Pietraszkiewicz podkreślał również, że bankowość spółdzielcza stanowi swego rodzaju

Nasz Bank w statucie posiada zapis o możliwości działania na terenie całego kraju, jednak globalne działanie to domena banków komercyjnych. Dla nas nasza lokalność stanowi nie tylko siłę, ale i znak rozpoznawczy. ESBANK Bank Spółdzielczy ma najsilniejsze, bo ugruntowane przez dziewięćdziesiąt lat związki z Radomskiem i powiatem radomszczańskim, ale od dawna działamy także poza województwem łódzkim. Swoją lokalność traktujemy jako sposób działania. We wszystkich lokalizacjach stawiamy na relacje z lokalną społecznością. Współpracujemy z samorządami, miejscowymi przedsiębiorcami, oferujemy indywidualne doradztwo. Angażujemy się również w działalność społeczną i bierzemy odpowiedzialność za rozwój lokalnej społeczności oraz najbliższego otoczenia. Tak budujemy pozycję najbliższego doradcy, zaufanego powiernika finansowego, który jednocześnie jest sąsiadem i doskonale zna potrzeby swojego klienta. Dzięki temu ciągle się rozwijamy.

Podobnie jak przytłaczająca większość banków spółdzielczych, również kierowany przez Pana Bank prowadzi szeroką działalność na rzecz lokalnej społeczności. To kosztuje. Czy zdaniem Pana Prezesa banki spółdzielcze powinny rozszerzać tę sferę swojej aktywności, czy może raczej ograniczać, przeznaczając pieniądze na rozwój?

Jak już wspomniałem, społeczne zaangażowanie naszego Banku jest ważnym elementem budowania relacji ze środowiskiem, w którym funkcjonujemy. Jest to działanie niewymierne, niemierzalne, ale i nienastawione na finansowy zwrot. Tak jak innym bankom spółdzielczym, pozwala nam realizować wartości, na których zbudowana została bankowość spółdzielcza, czyli wspólne działanie dla wspólnego dobra. Jest też efektem dojrzałości biznesowej i odpowiedzialności za podejmowane działania i za środowisko, z którym współpracujemy. Nie zamierzamy z tego rezygnować. Choć oczywiście ilość wspieranych inicjatyw i wysokość wsparcia będzie uzależniona od wyniku finansowego i generowanego zysku. To zaangażowanie powinno jednak zawsze iść w parze z inwestycjami w rozwój kompetencji kadry oraz bankowych technologii. Taką strategię działania realizuje ESBANK Bank Spółdzielczy, zgodnie z naszym hasłem – „Jesteśmy najbliżej”. Wierność temu motto to nasza społeczna i biznesowa obietnica na kolejne lata działania.

Rozmawiał Piotr Gajdziński

Najważniejsze jest zaangażowanie ludzi

W ostatnich latach sporo pieniędzy unijnych, ale także naszych środków, zainwestowaliśmy w rozwój dróg, szpitali, szkół i innych jednostek zarządzanych przez powiat.



Problemem Radomska jest emigracja. Niektóre obliczenia wskazują, że z miasta wyjechało już 16% ludności. Skąd to się bierze?

Rozmiar tego zjawiska, dodajmy zjawiska bardzo niekorzystnego, nie odbiega jakoś drastycznie od tego, co dzieje się w całym kraju. W ostatnim czasie liczba wyjazdów mieszkańców powiatu radomszczańskiego za granicę nieco się wprawdzie zmniejszyła, ale cały czas mamy kłopot z wyjazdami z naszego miasta i okolicznych miejscowości, do innych miast w Polsce. Niestety, w Radomsku nie mamy wyższych uczelni, jedynie kilka filii, i młodzi ludzie w poszukiwaniu dyplomu wyjeżdżają między innymi do Łodzi, Warszawy, Krakowa, czy Katowic. I najczęściej decydują się później, już po ukończeniu studiów, na kontynuowanie życiowej kariery w tych dużych ośrodkach, gdzie jest lepsza sytuacja na rynku pracy, gdzie potrzebni są specjaliści, gdzie wreszcie mogą zarabiać więcej niż u nas. Mówią, że mają wielki sentyment do swojej rodzinnej miejscowości, ale możliwości rozwijania tu kariery zawodowej są znacznie mniejsze niż w dużych miastach. I trudno nie przyznać im racji.

Rozmowa z Robertem Zakrzewskim, wicestarostą Powiatu Radomszczańskiego

Emigracja czy migracja wewnętrzna, wbrew ostatnio powszechnemu błędowi, nie musi być dramatem. Po kilku latach spędzonych na Zachodzie ludzie często wracają bogatsi o nowe doświadczenie i kapitał. Czy obserwuje Pan już takie powroty, czy na to jeszcze za wcześnie?

Muszę pana rozczarować. Niestety, wraca niewielu ludzi. Być może takie zjawisko się pojawi, cały czas mam na to nadzieję i ciągle w to wierzę, ale na razie nie odnotowujemy zbyt wielu powrotów. Bywa i tak, że ludzie rzeczywiście wracają, zwłaszcza z Wielkiej Brytanii, która jest najchętniej wybieranym kierunkiem wyjazdów mieszkańców naszego powiatu, ale po rozejrzeniu się na lokalnym rynku na powrót pakują walizki i wyjeżdżają.

Jak to zjawisko przekłada się na sytuację firm działających na terenie powiatu?

Bezrobocie w ostatnich miesiącach spada, ale wciąż istnieje. Z moich rozmów z przedstawicielami firm, zwłaszcza tymi działającymi w Łódzkiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej wynika, że cały czas mają oni problem ze znalezieniem pracowników. Z pewnością wynika to z jednej strony z poszukiwania pracowników o dość wąsko sprofilowanym przygotowaniu zawodowym, ale istotną rolę odgrywa też wysokość wynagrodzeń oferowanych przez te firmy.

Jest Pan jednym ze współtwórców zasad tworzenia budżetu partycypacyjnego w Radomsku. To ciekawe zjawisko,